

Andrzej Kacała - człowiek wielkiego serca, spotkan

27 września 2012 r. w czytelni Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej im. Leona Kruczkowskiego w Wieluniu odbyło się spotkanie z cyklu „Ludzie i ich pasje” z wielunianinem Andrzejem Kacałą. Organizatorami spotkania było Towarzystwo Przyjaciół Wielunia oraz Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna. Patronat nad przedsięwzięciem objął Burmistrz Wielunia Janusz Antczak.

Było to już 19 spotkanie z cyklu „Ludzie i ich pasje”, którego celem jest prezentowanie sylwetek wybitnych wielunian, ludzi reprezentujących różne zawody, mających różne pasje a zamieszkujących poza granicami naszego miasta. Gość spotkania jest podróżnikiem, żeglarzem, miłośnikiem astronomii i science-fiction. Koledzy i znajomi mówią o nim: włóczykij, obieżyświat, tramp, wagabunda, ale jednocześnie omnibus i człowiek wielkiego serca. Absolwent Wydziału Korespondencji w Językach Obcych, Państwowej Szkoły Ekonomicznej w Katowicach. Przez wiele lat pracował w działach handlu zagranicznego firm śląskich. Członek Śląskiego Klubu Fantastyki w Katowicach. Cztery lata przebywał w Nowym Jorku, obecnie mieszka w Danii.

Życiowym mottem wieluńskiego podróżnika jest stwierdzenie - „Podróżować - znaczy żyć” Hansa Christiana Andersena. Przez całe życie realizuje swoje marzenia - zwiedza świat. Brał udział w wielu wyprawach żeglarskich, co pozwoliło mu odwiedzić kilkadziesiąt portów na wszystkich kontynentach. Dwukrotnie odbył podróż dookoła kuli ziemskiej różnymi środkami lokomocji. Wrażenia i wspomnienia ze swoich podróży zamieścił w dwóch tomach książki „Dzienniki podróży”. Autor w swoich „Dziennikach” wiernie rejestruje przeżycia, przygody i refleksje o odwiedzanych różnych zakątkach naszego globu.

Licznie zgromadzona publiczność w wieluńskiej księżnicy, miała okazję obejrzyć przygotowany przez autora pokaz slajdów połączony z komentarzem do każdego zdjęcia. Znalazły się tam informacje o życiu prywatnym poczynając od dzieciństwa aż po współczesność, kolorowe slajdy pokazujące i dokumentujące liczne podróże morskie oraz pobyty w różnych ciekawych i egzotycznych zakątkach świata. Poprzez prezentowane slajdy autor przekazał publiczności namiastkę tego co oglądał, zwiedzał i poznawał w czasie swoich podróży.

Po obejrzeniu prezentacji goście wieluńskiej księżnicy mieli możliwość zadania pytań gościowi. Publiczność była ciekawa różnych faktów i zdarzeń z życia bohatera spotkania, m.in.: skąd wzięła się pasja pływania, czy w rejsach dookoła kuli ziemskiej ktoś mu towarzyszył, wrażenia z podróży trasą „transsyberyjską”, jaki zwiedzany zakątek świata podobał się najbardziej, jak żeglarze radzą sobie z wyżywieniem podczas swoich podróży? Jak się okazało bohater spotkania pasję pływania miał od najmłodszych lat, kiedy jak sam powiedział pływał: „na wszystkim co utrzymało - utrzymywało się na wodzie, w tym także na krach lodowych”.

Pierwsze swoje rejsy odbywał w dzieciństwie, pływając po przyzakładowych stawach w Cukrowi koło Wielunia, na wykonanej własnoręcznie tratwie. Były to pierwsze „dalekomorskie rejsy” przyszłego podróżnika i żeglarza. Kulę ziemską opłynął samotnie. Wirtualnie miał kontakt ze swoim przyjacielem z dzieciństwa, któremu w codziennych e-mailach relacjonował swoje wrażenia i przeżycia z podróży. Najbardziej urokliwym miejscem, które zwiedził, była wyspa Bora-Bora na

Oceanie Spokojnym, nazywana często „rajem na ziemi”. Wyżywienie w czasie podróży ogranicza do puszek, które podróżnik zabiera ze sobą w rejs. Żagłówki wyposażone są w piece, w których można upiec chleb. Z obawy o zatrucie potrawy egzotyczne konsumuje tylko takie, które przygotowywane są na głębokim oleju bądź w wysokich temperaturach. Podczas swoich podróży, zdarzyło się podróżnikowi odwiedzić McDonald`y i skorzystać z ich ofert żywieniowych.

Mamy nadzieję, że nasz gość zaszczepił w uczestnikach spotkania bakcyła podróży i przygody. Być może będzie to bakcył do czytania książek podróżniczych i przygodowych. Po spotkaniu była możliwość porozmawiania prywatnie z żeglarzem, zakupienia jego książek „Dzienniki podróży”. Jako trwałą pamiątkę ze spotkania można było otrzymać książkę podpisaną przez autora. „Dzienniki podróży” znajdują się już w zbiorach regionalnych wieluńskiej Biblioteki. Wszystkich zainteresowanych literaturą wspomnieniową, podróżniczą chcących dokładnie zapoznać się z przygodami naszego gościa zapraszamy do czytelní.

Julita Walczak - pracownik Działu Gromadzenia i Opracowania Zbiorów w MiGBP w Wieluniu